

ELŻBIETA MICHAŁOWSKA

Uniwersytet Łódzki

MŁODZIEŻ I PRZEMOC

Sytuacja społeczeństwa polskiego lat dziewięćdziesiątych przypomina położenie emigranta, który przybył z rodziną do Stanów Zjednoczonych: dzieciom potrzebne są tam inne umiejętności niż te, które posiadają ich rodzice. Jak pisze M. Grabowska [1998: 167] Polacy są takim zbiorowym emigrantem. Opuściliśmy świat sprzed 1989 roku, tyle że w przeciwieństwie do Ameryki, gdzie było się do kogo przystosowywać, było gotowe i normalnie funkcjonujące społeczeństwo, w Polsce są sami emigranci, nie ma wzorów, a młodzi ludzie są zagubieni w sieci niekompetencji i braku wzorów.

Polityczna zmiana w Polsce odbyła się łagodnie, a w dodatku pod szyldem wychodzenia z kryzysu i dążenia do normalności. Była jednak zmianą radykalną, która u wielu Polaków wywołała poczucie chaosu, u młodzieży zaś m.in. narastanie przekonania o braku autorytetów. Po zmianie politycznej 1989 roku wszyscy musieli się uczyć, na czym polegają nowe warunki i jak się w nich poruszać. Strategia sukcesu ze strategią przetrwania konkurowała niezależnie od różnic pokoleniowych. Czas, który nastąpił dał m.in. młodym ludziom ogromny margines swobody, co w niektórych przypadkach ułatwiało samodzielne kariery, ale w innych zwykle poczucie bezkarności. Tę młodzież nazwać można „młodzieżą zgubioną”, grupą ludzi, która oddaliła się od świata wartości w powstałej w Polsce sytuacji anomii. Ta grupa funkcjonuje na marginesie życia społecznego, nierzadko dziedziczy biedę, i wzrasta w przekonaniu, że będzie jej bardzo trudno zmienić własną pozycję w społecznej hierarchii. Część takiej młodzieży ulega syndromowi wycofania, wpada w zachowania intoksykacyjne i stosuje różne środki psychoaktywne, dające jej szansę przeżycia czegoś odmiennego od szarej, nieprzyjemnej rzeczywistości. Część natomiast wybiera przemoc i agresję, która bywa nie tylko strategią przetrwania, ale staje się jedynym używanym językiem w dialogu z rzeczywistością. Z tego może się zrodzić radykalizm. Nie polityczny, ale ten najczę-

ściej obserwowany na ulicach – chuligańsko-kontrkulturowy. Z prowadzonych badań, jak i z potocznej obserwacji wynika, iż przemoc w określonych środowiskach młodzieżowych staje się normą. Wytwarza się coraz powszechniejsze przekonanie, że cały świat zarażony jest przemocą. Jak młodzież reaguje na przemoc, na czym opiera się jej tolerancja bądź skąd się bierze rygoryzm wobec wszelkich aktów przemocy i agresji? Czy są sytuacje, które w jakikolwiek sposób agresję uzasadniają czy usprawiedliwiają? Te pytania będą stanowiły podstawę rozważań, które są przedmiotem tego artykułu.

PRZEMOC JAKO ELEMENT PATOLOGII SPOŁECZNEJ

Przemoc do niedawna nie była analizowana jako odrębne zjawisko z zakresu patologii społecznej. Nie jest ona zjawiskiem nowym, ale była rozpatrywana zawsze w kontekście innych zjawisk, którym towarzyszyła, tak jak alkoholizm czy przestępstwa. Przemoc jako odrębne zjawisko istniała jednak zawsze, niezależnie od poziomu rozwoju społecznego, warunków kulturowych czy ekonomicznych. Ale do niedawna była w Polsce wewnętrzną, rzec by można prywatną sprawą rodziny i innych grup (szkoły, wojska, przedsiębiorstwa itp.), w których występowała. Dopiero od kilkunastu lat zaczęto dostrzegać ten problem, a po 1989 roku rozwijać systematyczne działania pomocowe, głównie przez instytucje pozarządowe dla poszkodowanych w przemocy.

Największy problem stanowi przemoc w rodzinie. Niektórzy postrzegają zjawisko przemocy jako powszechny przejaw życia [Jarosz 1998; Pospiszyl 1994 i. in.], podczas gdy inni widzą w nim formę patologii społecznej [Michałowska 1999]. Postrzeganie przemocy w kategoriach patologii społecznej zakłada, iż chodzi tutaj o wyraźne zaznaczenie, że jest to zjawisko niepożądane i szkodliwe. Sam przecież termin „patologia społeczna” nawiązuje do pewnego kierunku myślenia o społeczeństwie – jako o organizmie, składającym się z wielu elementów, innych organizmów, które wykazując schorzenia mogą szkodzić całemu organizmowi [Jarosz 2000]. Ten kierunek myślenia związany jest z normatywną koncepcją społeczeństwa, zakłada istnienie „normy”, „zdrowia”, a osoby i sytuacje nie mieszczące się w tych oczekiwaniach określane są jako patologiczne – przestępcze, chore w zależności od nasilenia objawów [Cegielska 1976]. Można więc przyjąć, iż przemoc – czy to wobec dzieci, kobiet, w rodzinie, szkole, jest elementem patologii społecznej, ponieważ jest zawsze zachowaniem destrukcyjnym w kontekście zdrowia, życia jak i poczucia własnej tożsamości. Oczywiście, należy zawsze pamiętać o tym, iż każdy typ kultury, każda grupa społeczna może wytwarzać system

działań, które przez nią są postrzegane jako normalne, a w innych definiowane jako negatywne czy patologiczne (np. nadmierne kontrolowanie dziecka, rygorizm wychowawczy czy oschłość w stosunku do dziecka, poklepywanie i przytulanie, itp.). Ponadto wiele powszechnie stosowanych, choćby wobec dzieci zachowań takich jak krzyczenie na dziecko, straszenie czy mówienie – „mama cię nie kocha”, mogą być przed jednych traktowane jako normalne formy działań wobec dzieci, przez innych zaś jako forma nadużycia czy przemocy wobec dzieci. Należy także pamiętać, że przede wszystkim terytorium na którym ludzie są świadkami przemocy jest życie rodzinne. Wiele wybieranych i stosowanych, chociażby przez rodziców „metod wychowawczych” zawiera bardzo istotny element przemocy, tzn. ingerencji lub naruszenia praw osobistych dzieci a także innych członków rodziny. Uważa się, że w dominującym modelu wychowania bądź obcowania rodziców z dziećmi jest zawarty element mentalnego scenariusza przemocy, tzn. z faktu pełnienia określonej roli, bądź zajmowania określonej pozycji, wynika upoważnienie do inwazji na terytorium drugiej osoby, do dyktowania bądź ograniczania jej praw [Bartosńska 1993]. Przemoc wynika zawsze z działania człowieka, zazwyczaj jest intencjonalna, a jej istotą jest naruszenie jakichś praw i dóbr jednostki. Z tych względów z całą pewnością można ją zaliczyć do zjawisk z zakresu patologii społecznej, do zachowania patologicznego.

CHARAKTERYSTYKA ZJAWISKA PRZEMOCY

Bardzo trudno jest uchwycić prawdziwe rozmiary przemocy, choć staje się ona zjawiskiem coraz bardziej obecnym w naszym życiu, nie tylko poprzez jej przejawy ale również z powodu zainteresowania tym problemem mediów. Wiele badań prowadzonych jest na temat przemocy w rodzinie. Wynika z nich m.in., że przemoc w rodzinie jest najczęściej spotykaną formą agresji interpersonalnej. Wskaźnik małżeństw, które pobiły się przynajmniej raz w życiu wynosi w różnych badaniach od jednej trzeciej do jednej czwartej, a czasami obejmuje połowę badanych. [Pospiszyl 1994]. Do najbardziej solidnych badań należy przeprowadzone w 1976 roku badanie, które realizowali R. J. Gelles, M. A. Straus i S. S. Steinmetz na reprezentacyjnej próbie w USA. Badania te wykazały, że ponad jedna czwarta małżeństw pobiła się co najmniej raz w życiu, 12,6% przynajmniej raz w roku. Badania te prowadzone 10 lat później w 1985 roku są o jeden procent niższe i wynoszą 11,3%. Badania Julie Blakman w 1989 roku wykazały, że 25,9% osób doświadczyło przynajmniej raz w czasie małżeństwa przemocy. Wśród małżeństw, w których doszło do przemocy w 49% aktywnie udział brali oboje małżonkowie (op. cit.).

Przestępstwa przeciw rodzinie zajmują trzecie miejsce w ogólnej skali przestępczości. Według Ratajczaka [1980] liczba skazanych za przestępstwa przeciw rodzinie waha się w granicach 12%–15% wszystkich wyroków jakie zapadły w połowie lat siedemdziesiątych. W latach osiemdziesiątych sytuacja wyglądała podobnie. Sprawcami przestępstw w 97% byli mężczyźni, w tym 80% nie przekroczyło 30 roku życia [Piekarska 1991]. W Polsce badania nad przemocą na stuosobowej próbie kobiet i mężczyzn pozostających w stałym związku prowadziła w 1992 roku I. Pospiszyl. Średnia wieku kobiet wynosiła 37,8 średnia wieku mężczyzn 38,4 lat. Badania były przeprowadzone w kilku dzielnicach Warszawy. Okazało się, że 28% osób biorących udział w badaniu stosuje w małżeństwie jakąś formę przemocy fizycznej. Około 14% badanych odmówiło odpowiedzi na pytanie dotyczące przemocy w rodzinie. Znacznie częściej stosowanie przemocy fizycznej deklarowali mężczyźni (34%) niż kobiety (22%). Jeśli chodzi o przemoc słowną to tutaj proporcje pomiędzy kobietami i mężczyznami odwróciły się. Przemoc słowną autorka badań definiowała jako krzykzenie, mówienie przykrych i obraźliwych słów, groźenie partnerowi, że zostanie uderzony. Do stosowania przemocy słownej w stosunku do partnera przyznało się 50% kobiet i 40% mężczyzn [Pospiszyl 1994].

Również przemoc w szkole rozszerza się. Prawie 75% badanych uczniów osobiście doświadcza aktów przemocy w szkole tzn. albo było ich sprawcą, ofiarą lub obserwatorem. Niemal wszyscy uczniowie stykali się lub słyszeli od swoich kolegów o istnieniu tego problemu w ich szkole [Górniewicz 1995]. Z innych badań wynika, iż dla ponad połowy zbiorowości szkoła jest źródłem negatywnych przeżyć [Dąbrowska-Bąk 1987]. W traktowaniu wychowanków dominuje naruszenie godności połączone z agresją fizyczną i słowną, presją dydaktyczną, demonstrowanie władzy przez nauczyciela. Agresywność niektórych nauczycieli znajduje wyraz w wygórowanych wymaganiach, surowych ocenach, zmuszaniu dzieci do całkowitego podporządkowania się ich woli [Jundziłł 1993]. Inne badania donoszą, iż w patologiczną przemoc zaangażowanych jest ok. 20% uczniów, a około 80% uczniów pada ofiarą agresji – od werbalnej, przez wymuszanie haraczu i odbieranie rzeczy, aż do prześladowań fizycznych [Kmieciak-Baran 1988]. Warto jeszcze wspomnieć o stosunkowo nowej formie przemocy nazywanej mobbingiem. Po raz pierwszy pojęcie to pojawiło się w Szwecji w latach sześćdziesiątych [Kmieciak-Baran 2000]. Odnosiło się ono do sytuacji przemocy w szkole. W latach osiemdziesiątych w Niemczech, USA, Francji i Włoszech zaczęto używać tego pojęcia w odniesieniu do przemocy w pracy. Mobbing (to *mob* ang. – rzucać się na kogoś lub na coś), oznacza terror psychiczny: zaczepianie, izolowanie, obmawianie, nieprzyjazne wypowiedzi i zachowania grupy osób, ma-

jące na celu wyłączenie konkretnej osoby z grupy koleżeńskiej, zawodowej, z życia. Mobbing panuje w sytuacjach, w których osoby znaczące w tej grupie (nauczyciel, kierownik, dyrektor) pozwalają na takie działania. Najczęściej kończy się on długotrwałą chorobą ofiary przemocy, inwalidztwem lub samobójstwem. Koszty mobbingu ponosi ofiara i społeczeństwo. W Niemczech dotkniętych mobbingiem w pracy jest 1,4 miliona osób, 20% samobójstw to ofiary mobbingu, straty finansowe z tego tytułu szacuje się na 30 milionów marek rocznie. Obok mobbingu bezpośredniego można wyróżnić mobbing pośredni polegający na izolacji towarzyskiej i tzw. „wymrażaniu”, np. uczeń nie uczestniczy w życiu klasy, jest z niej wyłączony [Santorski 1997].

Jeśli doda się do tego „dręczenie kotów” jako przeniesienie fali obecnej w wojsku na relacje interpersonalne w szkole i poza nią, oraz inne formy stosowania przemocy w szeroko rozumianym środowisku, to rysuje się bardzo dramatyczny obraz obecności przemocy w życiu społecznym.

ANALIZA POJĘCIA PRZEMOCY

Przemoc jest pojęciem wieloznacznym i obejmującym różnorodne zjawisko. Towarzyszy ludności od niepamiętnych czasów, określa stosunki i relacje między ludźmi. Pierwotnie za przemoc uważano jedynie nadużywanie siły. Współcześnie twierdzi się, że przemoc to każdy, bezprawny zamach na jakiegokolwiek swobody jednostki przyznane jej otwarcia lub milcząco przez społeczeństwo [Peyrefitt 1982].

Rozważania na temat pojęcia przemocy można rozpocząć od definicji słownikowej, z której wynika, iż przemoc to „siła przeważająca czyjąś siłę, fizyczna przewaga wykorzystywana do czynów bezprawnych, dokonywanych na kimś; narzucona bezprawnie władza, panowanie, czyny bezprawne dokonane fizycznego przymusu; gwałt” [Słownik Języka Polskiego 1989].

W ujęciu etyki przemoc, to użycie siły, które powoduje naruszenie elementarnych norm moralnych w stosunku do jednostki lub grupy; działanie takie służy najczęściej wymuszeniu określonych zachowań lub postaw [Jedynak 1994].

Prawo definiuje przemoc jako „użycie przez sprawcę siły fizycznej przeciw osobie w celu narzucenia swej woli” [Prawo na co dzień 1974]. Przemoc jest określona w kodeksie karnym jako środek działania, który zmierza do osiągnięcia konkretnych celów przy popełnieniu różnych przestępstw np. zmuszenie zwane samowolą, zgwałcenie. Bardzo często pojęcie przemocy jest zastępowane kategorią agresji, rozumianej jako zachowanie mające na celu wyrządzenie szkody lub przykrości [Aronson 1995: 303]. Określenie agresja,

bardzo podobne w znaczeniu do przemocy pochodzi z języka łacińskiego, w którym słowo „aggressio” oznacza napad, a słowo „aggressor” oznacza „rozbójnika” [Słownik Psychologiczny 1985]. W tym znaczeniu jest ona działaniem, którego celem jest wyrządzenie komuś lub czemuś szkody, straty lub bólu. Inni badacze definiują agresję jako zachowanie, które jest umyślnym działaniem na szkodę jednostek lub własności i którego nie da się społecznie usprawiedliwić [Vasta i in. 1995: 15].

W pracach prowadzonych w Polsce w zakresie badań nad agresją definiowano ją jako formę inicjowania ataku wyrządzającego szkody fizyczne lub moralne określonym osobom lub grupom społecznym [Skorny 1968: 114], albo jako czynności mające na celu zrobienie szkody i spowodowanie strat cenionych społecznie wartości, zadanie bólu fizycznego lub spowodowanie cierpienia moralnego innemu człowiekowi [Pilch 1995: 420]. Inni badacze definiują agresję jako czynności, których celem jest spowodowanie innemu człowiekowi lub ludziom cierpienia fizycznego lub psychicznego, a także spowodowanie szkody lub straty cenionych przez nich wartości [Stach 1989: 18] lub też traktują agresję instrumentalnie definiując ją jako służącą do określenia tendencji czy też skłonności do zachowania czynnego lub werbalnego skierowanego przeciwko komuś albo czemuś [Grochulska 1993: 8]. Można więc powiedzieć, że z dotychczasowych rozważań wynika, iż rozumienie agresji i przemocy jest tożsame, i że w związku z tym uzasadnione jest stosowanie tych pojęć zamiennie.

Przemogą na najogólniejszym znaczeniu polega na odstępstwie od zbiorowo akceptowanej wizji ładu społecznego, przede wszystkim istniejącego porządku prawnego. W socjologii pod pojęciem przemocy rozumie się użycie siły fizycznej przez jednostkę lub grupę (często wbrew obowiązującemu prawu) w celu podporządkowania sobie innych jednostek bądź członków grup. Mamy tu na przykład: zmuszanie do określonego działania lub uniemożliwienie podjęcia działań, a także zmuszanie do zaprzestania wykonywania czynności rozpoczętej czy bezprawne narzucenie władzy .

Interesująca wydaje się być również definicja przemocy I. Pospiszyl [1994], która nazywa przemoc wszelkimi nieprzypadkowymi aktami godzącymi w osobistą wolność jednostki lub przyczyniające się do fizycznej a także psychicznej szkody osoby, wykraczające poza społeczne zasady wzajemnej relacji.

Po przeanalizowaniu dotychczasowych rozważań dotyczących pojęcia przemocy można przyjąć, iż przemoc to: intencjonalne działanie, które jest ocenione negatywnie, presja fizyczna i nacisk psychiczny wobec drugiej osoby, naruszające jej prawa i dobra, działania naruszające normy moralne, działania w wyniku których jednostka znajduje się w niepożądanym sytuacji, dzia-

łanie, które uniemożliwia jednostce obronę i przynosi jej szkodę. Przemoc jest pojęciem wieloznacznym. W dodatku, jak w oparciu o ten krótki przegląd można zauważyć, nierzadko używa się wymiennie pojęcia agresji, która odnosi się bardziej do psychologicznych niż socjologicznych aspektów przemocy. Agresja jednak opisuje te wszelkie działania fizyczne, psychiczne i werbalne, które są podejmowane w celu zadania cierpienia, wyrządzenia krzywdy cielesnej lub psychicznej, rzeczywistej bądź symbolicznej jednostce lub grupie ludzi. Warto jeszcze dodać, iż synonimicznie stosuje się pojęcie przymusu. Jeśli przyjęto, że przemoc polega na przełamaniu woli jednostki czyli przymuszeniu jej do określonego myślenia czy zachowania, to przymus jest celem przemocy [Obuchowska 1989]. Przymus jest pojęciem nieco szerszym gdyż są pewne formy przymusu, którym nie towarzyszy przemoc. Przy uwzględnianiu powyższych uwag można jednak przyjąć, że agresja, przemoc i przymus to pojęcia, których desygnaty pozwalają na traktowanie ich wymiennie.

MITY DOTYCZĄCE PRZEMOCY

W badaniach nad przejawami patologii społecznej, w tym również nad przemocą, jak i bardzo często w literaturze popularyzującej owe zagadnienia, spotkać się można z utrwalonymi w ich postrzeganiu „mitami”, rozumianymi w tym przypadku jako nie do końca prawdziwe, często nieweryfikowalne stwierdzenia, oparte prawie wyłącznie na ich fragmentarycznym postrzeganiu czy doświadczeniu. Są to w pewnym sensie „społeczne podania”. Dają one w rezultacie zniekształcony obraz tychże zjawisk, co prowadzić może do niewłaściwej ich interpretacji czy opisu. Tak więc można stwierdzić, iż poniższe „mity” powinny podlegać procedurom demistyfikacyjnym po to właśnie, by uczynić bardziej rzetelnymi procedury postępowania zarówno badawczego, jak i działania popularyzatorskie również prowadzone w tym zakresie.

Mit pierwszy: *przemoc w rodzinie nie jest zjawiskiem częstym.* Jest to stwierdzenie nie prawdziwe, ponieważ prawie 1/3 kobiet w okresie swojego życia staje się ofiarą przemocy w rodzinie. [m.in. Pospiszyl 1994; Lipowska-Teutsch 1992]. Przemoc jest często przez kobiety bite wstydliwie ukrywana przed światem zewnętrznym, godzą się na nią za cenę utrzymania domu, rozumianego jako miejsce życia i realizacji tych najistotniejszych potrzeb. Konieczna jest praca nad zmianą świadomości kobiet – jest w tym zakresie już pewien postęp.

Mit drugi: *przemoc w rodzinie to sprawa prywatna. Nikt nie powinien się wtrącać do sposobów rozwiązywania małżeńskich problemów.* Przemoc jest przestępstwem i ważnym problemem, rodzącym określone skutki nie tyl-

ko prawne ale psychologiczne i społeczne. Świadczy o braku umiejętności rozwiązywania problemów w rodzinie i konieczności interwencji.

Mit trzeci: przemoc występuje wyłącznie w rodzinach społecznie marginalnych. Ponieważ przemoc występuje we wszystkich grupach i klasach społecznych i dotyczy zarówno ludzi źle jak i bardzo dobrze wykształconych i to stwierdzenie ma charakter „mitu”. W Polsce jest ona co prawda najbardziej związana z nadużywaniem alkoholu przez osoby stosujące przemoc (głównie fizyczną) ale coraz częściej mówi się o przemocy w „białych rękawiczkach” a także mobbingu, fali itp., które nie są już związane tylko ze środowiskami marginalnym.

Mit czwarty: sprawcy przemocy zawsze działają pod wpływem alkoholu. Choć rzeczywiście alkohol w znacznej części może generować przemoc to wielu mężczyzn stosuje przemoc będąc trzeźwymi. Niektórzy zaś piją po to aby przemoc stosować. Nie można również sądzić, że człowiek stosujący przemoc pod wpływem alkoholu nie jest sobą i należy mu to wybaczać. Nic bowiem nie usprawiedliwia gwałtu i przemocy.

Mit piąty: osoby bite akceptują przemoc. Nie istnieje żadne uzasadnienie dla akceptacji przemocy, tym bardziej w przypadku jej ofiary. Ofiara boi się swojego agresora, boi się ujawnić ten fakt z obawy przed zemstą, eskalacją przemocy. Ale żaden zdrowy, normalny człowiek nie zaakceptuje przemocy, która upokarza, i nie daje szansy na zmianę.

Mit szósty: bite osoby musiały sobie zasłużyć na przemoc. Przemoc jest taką formą zachowania, że nikt bez względu na okoliczności na nią nie zasługuje. Fizyczne i psychiczne znieważanie, upokarzanie nie ma żadnego usprawiedliwienia ani uzasadnienia. Niekiedy uważa się, iż jest ona uzasadniona, kiedy stawia się ludziom absurdalne wymagania, którym oni nie mogą sprostać.

Mit siódmy: Osoby, wobec których stosuje się przemoc mogą zawsze opuścić dom. Ten mit dotyczy głównie kobiet. Warunki społeczno-kulturowe niejako wymuszają na kobietach pozostawanie z agresywnym partnerem. Proces socjalizacyjny wyznacza kobiecie określone role do spełnienia a między innymi utrwala przekonanie wspierane przez zasady religii, że miłość i małżeństwo są podstawą samorealizacji dla kobiety, a małżeństwo jest związkiem „na dobre i na złe”. Ponadto kobiety zazwyczaj nie chcą zostawić tego wszystkiego, co stanowi dorobek ich życia, nierzadko opłaconego wyrzeczeniami.

Mit ósmy: przemoc jest wynikiem chwilowo utraconej samokontroli, jednorazowym incydem i więcej się nie powtórzy. Jak wynika z wielu badań większość sprawców planuje swoje działania co wskazuje na „mityczny”

charakter tego stwierdzenia. Kiedy biją starają się nie zostawiać śladów. Ponadto przemoc prawie nigdy nie ma charakteru incydentalnego. Rozwija się powoli ale systematycznie. Stopniowo narasta napięcie i agresywność sprawcy, aż dochodzi do wybuchu złości i agresji wobec ofiary. Początkowo po takich wybuchach partner okazuje skruchę, usprawiedliwia się i zaprzestaje działań na jakiś czas, ale powtórnie do nich dochodzi, a okresy przerw są coraz krótsze. Cykle te pojawiają się coraz regularniej.

Mit dziewiąty: religia może zmniejszyć lub powstrzymać przemoc. Wiara może być pocieszeniem w cierpieniach związanych z doświadczaną przemocą. Ale z kolei dogmaty wiary wiążą agresora z ofiarą na zawsze, i nie stwarzają szans na zmianę istniejącego stanu rzeczy.

Mit dziesiąty: Przemoc jest najczęściej stosowanym instrumentem osiągnięcia celów przez młodzież. I to stwierdzenie jest nieprawdziwe, ponieważ w oparciu o najnowsze badania [m. in. Frieske 2002; Siemaszko 2001] można stwierdzić, iż obserwuje się gwałtowny wzrost przestępstw z użyciem siły fizycznej wśród młodzieży, ale mimo owego wzrostu dotyczy to relatywnie małej grupy młodych ludzi. Generalnie częściej to młodzież jest obiektem zachowań agresywnych ze strony dorosłych, a nie agresorem [Kmieciak-Baran 2000, Leppert 2002].

PRZEMOC JAKO ZJAWISKO PATOLOGICZNE W OPINIACH MŁODZIEŻY

W psychologii humanistycznej dziecko jest z gruntu dobre. To najbliższe otoczenie, rodzice, szkoła, rówieśnicy modelują jego zachowanie. Dzięki temu oddziaływaniu przyswajają sobie określony system wartości, zyskuje poczucie własnej wartości, uczy się sposobów reagowania w różnych sytuacjach. W dorosłym życiu człowiek często powtarza doświadczenia dzieciństwa, nawet wtedy, gdy są one dla niego frustrujące, ponieważ tak była budowana jego tożsamość. Dlatego tak ważne jest zmniejszanie doświadczania przemocy, ponieważ ona zawsze rodzi duży lęk, który zapamiętuje się na całe życie.

Okres dojrzewania to niezwykle ważki moment w życiu każdego człowieka, a istotną rolę odgrywa tu również moment historyczny, w którym te przemiany okresu dojrzewania zachodzą. Dla współcześnie dojrzewającej młodzieży nowy system okazuje się bardzo skomplikowany i złożony. E. Wnuk-Lipiński [1996: 102] pisał m. in., że... w Polsce w okresie transformacji ustrojowej wytworzyła się tzw. kultura nieufności, która przenika na nasze społe-

czeństwo na wszystkich poziomach życia społecznego. Przejawia się ona m. in. w postaci braku pewności siebie i relatywnej deprywacji... Wnuk-Lipiński podkreślał także, że istotnemu osłabieniu uległa więź moralna, a dodatkowo utrzymuje się sytuacja anomii społecznej. Nazwał te procesy rozmywaniem się norm społecznych. Wiąże się to przede wszystkim z niestabilnością norm prawnych, różnorodnością nieskrępowanych wartości lansowanych przez środki masowego przekazu, wielością opcji w zakresie wartości, różnorodnością wzorów moralnych, stylów życia, dóbr konsumpcyjnych itp. [op. cit.: 271]. Anomia, atrofia więzi moralnych, kryzys autorytetów, zaufania, lojalności i międzyludzkiej solidarności, rozpowszechnienie się kultury cynizmu i obojętności są poważnym zagrożeniem dla prawidłowego przebiegu procesu uspołeczniania i wchodzenia w dorosłe życie współczesnej polskiej młodzieży.

Rodzi to określone konsekwencje. Jedną z nich to obniżenie progu wrażliwości młodzieży na wszystko to co ją otacza: osoby i rzeczy, kulturę i tradycję, przekonania i sposoby zachowania.

Podstawową kwestią związaną z dotychczasowymi rozważaniami było przeanalizowanie mechanizmów kształtowania się reakcji rygoryzmu i tolerancji młodzieży wobec przemocy. Co może wpływać na owe reakcje, jakie są uwarunkowania ich wytwarzania.

Obserwatora życia moralnego uderza powszechna przecieź u ludzi potrzeba wiary, że istnieje pewien zespół prawdziwych ocen moralnych, których uznanie nie jest tylko sprawą wdrożonych nawyków czy osobistych upodobań, że chociaż warunki społeczne, w jakich ktoś żyje, mogą wyznaczyć jego oceny moralne, istnieje jednak jeden i tylko jeden zespół ocen prawdziwych, jedna i tylko jedna hierarchia dóbr, którą należy zaakceptować [Ossowska 2002: 262].

Interesujące jest to, na ile można obserwować wśród badanych młodych ludzi spójność i stałość ocen moralnych wobec zjawiska przemocy i jak silnie (jeśli w ogóle występują) wiążą one reakcje na to społecznie negatywne zjawisko.

CHARAKTERYSTYKA BADANEJ ZBIOROWOŚCI

Mając na uwadze zarówno samo zjawisko przemocy jak i specyfikę okresu dojrzewania, o którego cechach szczególnych wcześniej wspomniano badaniami objęto losowo wybrane szkoły podstawowe z każdej z łódzkich dzielnic proporcjonalnie z tzw. starych obszarów miasta jak i z nowych osiedli mieszkaniowych i w każdej wylosowanej szkole dokonano losowego wyboru jednej

z ósmych klas, w której przeprowadzono badania metodą ankiety audytoryjnej. Wybrano takie narzędzie z wielu powodów. Badania dotyczyły problematyki, która funkcjonuje w świadomości każdego człowieka, a więc i ludzi młodych choćby poprzez fakt stykania się z problemami patologii społecznej zarówno w środowisku najbliższym, rodzinie, szkole czy sąsiedztwie, jak również w szerokim informowaniu w mediach o występowaniu i zasięgu tego typu zjawiska. Założono więc, iż respondenci mają już określone poglądy i opinie, mają także własne, osobiste doświadczenia z różnymi zachowaniami społecznie negatywnymi. Pozwoliło to na przygotowanie takiego narzędzia badawczego, które z jednej strony umożliwi zbadanie problematyki względnie dobrze znanej respondentom, jak również dostarczy informacji od dużej liczby badanej młodzieży. Można uznać z perspektywy doboru próby, iż były to badania częściowo reprezentatywne ponieważ w doborze do próby uwzględniono rodzaj szkoły, ale przebadano jednorodną kategorię wiekową. Uwzględniono również miejsce zamieszkania wzięwszy pod uwagę fakt, iż do szkół podstawowych chodzą dzieci mieszkające w ich najbliższym sąsiedztwie. Te właściwości strukturalne mogą być charakterystyczne dla tej zbiorowości i można je zatem uważać za charakterystyczne dla całej populacji.

Badaniami objęto 1668 młodzieży i prowadzono je w latach 1997–1998. Oto jak przedstawiała się struktura badanej zbiorowości ze względu na płeć oraz wiek.

Tabela 1. STRUKTURA PŁCI
BADANYCH WG WIEKU

Płeć	Razem
Kobieta	828
Mężczyzna	826
razem	1644

Tabela 2. STRUKTURA BADANYCH

Wiek	Razem
13 lat	60
14 lat	1042
15 lat	474
16 lat	57
17 lat	13
razem	1646

(różnice w liczebności badanej zbiorowości, które będą występowały także w innych tabelach wynikają z faktu, iż zmienna była liczba uzyskanych odpowiedzi na poszczególne pytania. Taka sytuacji występowała prawie we wszystkich analizowanych zmiennych).

W ankiecie umieszczono kilka innych pytań metryczkowych, które miały scharakteryzować dodatkowo badaną zbiorowość. Poza podstawowymi zmiennymi jak wiek i płeć ustalono m.in. kto zajmował się wychowaniem badanych. Odpowiedź ta dostarczała informacji jednocześnie związanych

z sytuacją rodzinną respondentów, a ta z kolei mogła mieć wpływ na ewentualne reakcje i oceny związane z badanymi problemami. Prawie wszyscy respondenci byli wychowywani przez rodziców (97,8%); przez dziadków było wychowywanych 1,2% badanych, pozostałe 1,0% wychowywali krewni, rodzeństwo i inni ludzie. Można więc stwierdzić, że na opinie i poglądy jak również i sposoby reagowania na zachowania anormatywne miała wśród badanej zbiorowości wpływ przede wszystkim rodzina i w związku z tym w niej między innymi należy upatrywać zarówno źródeł pozytywnych jak i negatywnych form reakcji na badane zjawiska. Ustalono również, iż 77,5% badanych posiada rodzeństwo, a 22,5% czyli ponad 1/4 badanych respondentów było jedynakami.

Po tej krótkiej charakterystyce badanej zbiorowości warto zastanowić się jak młodzi ludzie postrzegali przemoc wśród innych zjawisk patologicznych. Na podstawie ich wypowiedzi przemoc znalazła się na 7 miejscu wśród innych zjawisk anormatywnych. Wyprzedziły ją: alkoholizm, chuligaństwo, palenie papierosów, kradzieże, przestępczość nieletnich i narkomania. Można powiedzieć, że w katalogu 14 problemów społecznych, przemoc nie jest tym zjawiskiem, które często niepokoi młodzież. W badaniach przeprowadzonych na początku lat dziewięćdziesiątych stwierdzono m.in., iż wśród zjawisk postrzeganych jako problemy społeczne zjawiska przemocy w ogóle nie było, zaś w rankingu zjawisk potępianych społecznie, przemoc fizyczna znalazła się dopiero na 9 miejscu wyprzedzona przez napady rabunkowe, złodziejstwo, chuligaństwo, alkoholizm i inne. Należy wspomnieć, że badania dotyczyły wyłącznie przemocy wobec dzieci [Świątkiewicz 1992]. Czy cytowane wyniki świadczą o tym, że przemoc rzeczywiście występuje niezbyt często, czy też raczej o postrzeganiu jej jako zjawiska normalnego, obecnego powszechnie w życiu społecznym. Jak już wcześniej wielokrotnie wspomniano przemoc jest „towarzystką” ludzkiej egzystencji od zawsze. Dopiero od kilkudziesięciu lat w krajach wysoko rozwiniętych została rozpoznana jako zjawisko społecznie negatywne. Natomiast w Polsce dopiero po 1989 roku zaczęto prowadzić badania i wyodrębnić przemoc jako samodzielnie występujące zjawisko anormatywne, utożsamione ze złem społecznym, jak również podjęto liczne inicjatywy, najczęściej poprzez instytucje pozarządowe, na rzecz zwiększania świadomości społecznej i przeciwdziałania skali przemocy. Czy w związku z traktowaniem jej jako codziennego niemalże zjawiska można się spodziewać, iż młodzi respondenci wykażą dużą tolerancję wobec tego zjawiska? Nic bardziej mylnego. Wystarczy spojrzeć na skalę tolerancji – rygoryzmu wobec przemocy.

T a b e l a 3. SKALA RYGORYZMU – TOLERANCJI WOBEC PRZEMOCY.

Co zrobiłbyś gdyby ktoś z twoich bliskich znęcał się fizycznie i psychicznie nad innymi	Razem
Zdecydowanie pochwalilibym	19 1,1%
Raczej bym pochwalił	10 0,6%
Trudno powiedzieć	216 12,9%
Raczej bym potępił	249 14,9%
Zdecydowanie bym potępił	1175 70,4%
Razem	1668 100%

Badania własne.

Wyraźnie widać, że 85,3% respondentów potępia jakąkolwiek przemoc w swoim otoczeniu. Jest to najwyższy procent odrzucenia zjawiska społecznie negatywnego spośród tych, które poddane zostały analizie. I jednocześnie najniższy procent akceptacji dla zjawiska społecznie patologicznego (1,7%). Można zatem powiedzieć, iż respondenci prezentują wysoki stopień rygoryzmu wobec przemocy. Istotny jest tutaj fakt, że są to opinie młodych ludzi, którzy prawdopodobnie dość często doświadczają przemocy domowej i tej mającej miejsce w szerszym środowisku. Możliwe jest także stosowanie przemocy wobec innych przez samych respondentów. Skąd zatem takie w istocie bezwarunkowe odrzucenie tego zjawiska? Można tu snuć ewentualne przypuszczenia i stawiać hipotezy. Najbardziej prawdopodobne wydaje się, iż nastolatki reagują bardzo osobiście na przemoc, ponieważ są w okresie kształtowania swojej tożsamości, wzmacniania samooceny. Bardzo osobiście reagują na wszystko co ich spotyka w życiu. Uczą się odpowiedzialności i samodzielności i jednocześnie doświadczają ograniczeń [Gaś 1995]. Przemoc jest najdotkliwiej doświadczanym uprzedmiotowieniem i nie ma żadnego usprawiedliwienia dla jej stosowania. Stąd mogą się brać tak rygorystyczne reakcje. Mogą być one również wynikiem wzrostu świadomości dotyczącej przekonania, iż przemoc jest złem i należy ją absolutnie odrzucić. Być może ta reakcja ma bardziej charakter deklaracyjny ale bardzo silny i jednoznaczny. Ważne jest tutaj także zweryfikowanie założenia, iż chłopcy są bardziej skłonni do stosowania przemocy aniżeli dziewczęta.

Tabela 4. SKALA RYGORYZMU – TOLERANCJI A PŁEĆ BADANYCH.

Co byś zrobił gdyby ktoś z Twoich bliskich znęcał się fizycznie i psychicznie nad innymi	Kobieta	Mężczyzna	Razem
zdecydowanie bym go pochwalił	3 0,4	14 1,7%	17 1,0%
raczej bym go pochwalił	2 0,2%	6 0,7%	8 0,5%
trudno powiedzieć	86 10,4%	127 15,5%	213 13,0%
raczej bym go potępił	115 14,0%	130 15,5%	245 14,9%
Zdecydowanie by go potępił	617 75,0%	544 66,30%	1161 70,6%
Razem	823 100,00%	821 100,00%	1644 100,00%

Badania własne $V_c = 0,11$ przy $p = 0,00$.

Jak widać istnieje słaby związek między płcią a tolerancją – rygoryzmem respondentów. Kobiety są bardziej rygorystyczne wobec przemocy aniżeli mężczyźni, którzy bardziej powściągliwie wyrażają się na jej temat (aż 15,5% respondentów nie potrafi jednoznacznie odnieść się do tego zjawiska). Warto przypomnieć, że jest wiele przesłanek, które wcześniej przytoczono, wskazujących, iż mężczyźni częściej aniżeli kobiety stosują przemoc. I bez względu na to czy przyjmujemy koncepcje biologiczne (np. wpływ testosteronu na agresywność) czy koncepcje psychospołeczne (frustracja, wyuczenie zachowań agresywnych itp.) to wynika z nich, iż płęć męska jest bardziej podatna na zachowania związane z przemocą. Obserwowana zależność wśród badanych potwierdza pewną prawidłowość opisywaną w literaturze przedmiotu.

Jak już wyżej wspomniano niewielki procent respondentów wykazuje tolerancję wobec zjawiska przemocy. Jakie są zatem sytuacje, które usprawiedliwiłyby stosowanie przemocy? czy młodzi respondenci są w stanie wskazać sytuacje, które dopuszczają stosowanie przemocy. Dla potrzeb badania dokonano rozgraniczenia na przemoc fizyczną i psychiczną. Podział ten związany jest z różnym zakresem tych dwóch form przemocy jak i również mechanizmami ich powstawania. Warto jeszcze przypomnieć, że przemoc fizyczna to ogólnie mówiąc bezpośredni atak na ofiarę prowadzący do szkód i cierpień fizycznych. Natomiast przemoc psychiczna wiąże się głównie z emocjonalnym znęcaniem się nad ofiarą.

Tabela 5. DOPUSZCZALNOŚĆ PRZEMOCY.

Czy istnieją sytuacje, które dopuszczają używanie przemocy	Fizycznej	Psychicznej
Tak	309 18,5%	109 6,6%
Nie	1360 81,5%	1545 93,40%
Razem	1669 100,0%	1654 100,00%

Badania własne.

I choć większość badanych wykazuje duży rygorizm i odrzuca przemoc zarówno fizyczną jak i psychiczną to zauważalne są różnice w akceptacji przemocy w pewnych sytuacjach. Przemoc fizyczną akceptuje większa liczba badanych aniżeli psychiczną w proporcjach 1/3. Jakie mogą być przyczyny tak znaczącej jednak różnicy w tolerowaniu przemocy fizycznej? Można by odnosząc się do wcześniejszych rozważań przypuszczać, iż wiązać się to może z traktowaniem przemocy fizycznej jako czegoś bardziej naturalnego, można by rzec „normalnego”. Stosowali ją dziadkowie, rodzice. J. Wertenstein-Żuławski tak pisał o agresji – przemocy: „Agresja długotrwale stosowana przeciw dzieciom i młodzieży przez rodziców, wychowawców przenosiła się na ich wzory zachowania” [1993 s. 205]. Przemoc psychiczna jest zwłaszcza dla młodzieży w okresie adolescencji dużo bardziej dolegliwa. Wynika to z warunków w jakich przebiega proces dojrzewania. W tym czasie młody człowiek buduje własną autonomię, ustala hierarchię wartości i ustala kryteria moralne. Uniezależnia się również od rodziny [Braun-Gałkowska 1974]. Przemoc psychiczna jest odbierana jako atak na samodzielność, dorosłość, na autonomię, powoduje ból psychiczny. Często okazuje się dużo bardziej dokuczliwy aniżeli fizyczny. Ponadto, jak wskazują liczne cytowane wcześniej badania, przemoc fizyczna jest stosowana zwłaszcza w stosunku do dzieci małych, słabych, które nie potrafią się obronić, zaś przemoc psychiczna stanowi częstą formę ataków na dzieci starsze i młodzież. Tak więc respondenci mający po 15 lat mogli także częściej stykać się z tą formą przemocy i również dlatego w stosunku do niej wykazali duży rygorizm. Kolejne pytanie wymagające rozstrzygnięcia to kwestia zależności reagowania rygoryzmem czy tolerancją a płcią badanej młodzieży.

W przypadku przemocy fizycznej obserwuje się słabą korelację tych dwóch zmiennych: $V_c = 0,11$, przy $p < 0,05$. Można więc stwierdzić, iż mężczyźni częściej aniżeli kobiety widzą sytuacje, które dopuszczają używanie przemocy fizycznej. Warto przypomnieć kilka kwestii związanych z już

wcześniej uwarunkowanymi zachowań agresywnych. Agresja w sensie biologicznym jest witalnym mechanizmem walki, uaktywniającym się u zwierząt pod wpływem głodu czy zagrożenia.

Tabela 6. DOPUSZCZANIE PRZEMOCY FIZYCZNEJ A PŁEĆ.

Czy istnieją sytuacje, które dopuszczają używanie przemocy fizycznej	Kobieta	Mężczyzna	Razem
Tak	119 14,4%	183 22,3%	302 18,4%
Nie	705 85,6%	638 77,7%	1343 81,6%
Razem	824 100,00%	821 100,00%	1645 100,00%

Większość badań dowodzi, iż agresja kojarzona jest negatywnie i prawie zawsze z płcią męską. W świecie zwierząt samice polują i również często walczą zawzięcie ale tylko w obronie swojego potomstwa. Niezagrożone nigdy nie atakują. W ludzkim świecie ponad 90% zbrodni dokonują mężczyźni. Jak już wcześniej wspomniano istotny wpływ na wzrost agresji ma testosteron [Aronson i in. 1997]. Ostatecznym modulatorem ludzkich zachowań jest jednak otoczenie społeczne. Przecież nierzadko przyczyną agresji i okrucieństwa stają się osobiste doznania agresywności [Rauchburg 1993]. Prowadzi to do przyswojenia patologicznych wzorców zachowań. Do tego filozofia przemocy, coraz mocniej obecna nie tylko grupach marginalnych głosi: jeśli nie będziesz wystarczająco silny, zniszczą cię od razu. W tym należy upatrywać wyraźnej skłonności do szukania usprawiedliwień dla stosowania przemocy fizycznej przez mężczyzn. Nieco inaczej ma się sprawa z przemocą psychiczną.

Tabela 7. DOPUSZCZANIE PRZEMOCY PSYCHICZNEJ A PŁEĆ.

Czy istnieją sytuacje, które dopuszczają Używanie przemocy psychicznej	Kobieta	Mężczyzna	Razem
Tak	49 6,0%	56 6,9%	105 6,4%
Nie	768 94,0%	759 93,1%	1527 93,6%
Razem	817 100,0%	815 100,0%	1632 100,0%

Badania własne.

Nie stwierdzono korelacji między tymi dwoma zmiennymi. Współczynnik $V_c = 0,01$ przy $p > 0,05$ wskazuje, iż bez względu na płeć nie ma akceptacji dla tego typu przemocy. Można tylko potwierdzić, iż dla wszystkich młodych

respondentów przemoc emocjonalna jest zawsze złem i to bez jakichkolwiek uzasadnień. Łączy się ona z poczuciem upokorzenia, odrzucenia, deprecjacji i tak zachwianej w okresie dojrzewania samooceny. Przemoc psychiczna jest bardzo dotkliwą formą znęcania się jeszcze z jednego powodu. Młodzi ludzie nie zawsze potrafią sobie z nią poradzić, ponieważ jest bolesnym, osobistym doświadczeniem. Jeden z respondentów dopisał w ankiecie „wolę być bity niż upokarzany bo to mniej boli”. Ból fizyczny czasem mija, ból psychiczny pozostawia trwale ślady, może doprowadzić do wycofania się z kontaktów, do życiowej kapitulacji. Nie ma znaczenia czy dotyczy to chłopca czy dziewczyny. Przemoc fizyczna rodzi nierzadko agresję, przemoc psychiczna prowadzi do bezradności, izolacji.

Można jednak powiedzieć, że obie formy przemocy spotykają się z wyraźnym odrzuceniem i rygoryzmem wśród respondentów. Ten niewielki procent tolerancji wobec głównie przemocy fizycznej wiąże się z wcześniej już wspomnianą swego rodzaju „normalnością” i powszechnością doświadczania tych sytuacji zarówno osobiście jak i wokół siebie. Poprzez rozwój zjawiska impregnacji jak i nasilenia przemocy, zwłaszcza fizycznej, reakcje na nią są zdecydowanie mniej gwałtowne [Bandura, Walters; 1968].

Analizowany materiał badawczy pokazał jednak, iż część osób (w przypadku przemocy fizycznej 18,5% badanych, w przypadku przemocy psychicznej 6,6% badanych) dopuszcza możliwość stosowania tego typu zachowań. Warto więc przeanalizować okoliczności, które zdaniem respondentów na działania oparte na przemocy pozwalają. W przypadku tych, którzy uznali, iż przemoc fizyczna wobec drugiej osoby jest uzasadniona w określonych sytuacjach wymieniali: samoobronę (51,1% respondentów), odpowiedź na przemoc (11,3%), obrona drugiej osoby (7,7%). Badana młodzież wymieniała jeszcze działania policji wobec przestępców i ostateczną możliwość wpłynięcia na zachowania człowieka. Reasumując badane nastolatki wskazują, że użycie przemocy fizycznej jest uzasadnione głównie w sytuacjach obrony innych i samoobrony. Inne powody stosowania przemocy, choć wymieniane przez niewielki procent badanych (wpływ narkotyków i alkoholu 3,6%; zemsta 2,6%; chęć wyładowania się 2,6%; uprzedzenia rasowe 1,8%) wskazują na szczególne orientacje młodych ludzi, wynikające z ich osobistych celów i doświadczeń.

W przypadku przemocy psychicznej zwanej także emocjonalną dopuściło możliwość jej stosowania w pewnych sytuacjach tylko 6,6% badanych. Wymienili takie okoliczności uzasadniające jak: złość (18,4%); prowokację (13,2%); przyjemność płynącą ze stosowania tego typu przemocy (3,9%). Respondenci wymienili okoliczności najczęściej doświadczane w relacjach in-

terpersonalnych, którym towarzyszyła przemoc psychiczna. Złość i gniew jak zwykle współwystępuje generuje agresję werbalną. W złości ludzie posuwają się za daleko, czasami już nieodwracalnie, ponieważ mówią i robią zbyt wiele. Nierzadko jest to wynik zachowania się partnerów, którzy prowokują tego typu reakcje. Stąd za tymi dwoma przyczynami opowiedziała się największą ilość zwolenników uzasadnionej przemocy psychicznej. Warto jednak jeszcze raz podkreślić, iż zwolennikami stosowania tego typu przemocy jest niewielki procent badanych. Większość zdecydowanie odrzuca ją bezwarunkowo prezentując w swych ocenach rygoryzm wobec tego zjawiska.

Dla stwierdzenia ewentualnej współzależności między skalą rygoryzmu – tolerancji sprawdzono czy istnieje związek między ową skalą a możliwością dopuszczenia użycia przemocy fizycznej bądź psychicznej wobec innych osób.

Tabela 8. SKALA RYGORYZMU – TOLERANCJI A DOPUSZCZALNOŚĆ STOSOWANIA PRZEMOCY.

Co zrobiłbyś, gdyby ktoś z twych bliskich znęcał się fizycznie lub psychicznie nad innymi	Czy istnieją sytuacje, które dopuszczają używanie przemocy fizycznej ?		Czy istnieją sytuacje, które dopuszczają używanie przemocy psychicznej	
	tak	nie	tak	nie
Zdecydowanie bym pochwalił	8 2,6 %	10 0,7%	3 2,8%	15 1,0%
Raczej bym pochwalił	5 1,6%	5 0,4%	7 6,5%	1 0,1%
Trudno powiedzieć	45 14,7%	169 12,5%	24 22,6%	189 12,1%
Raczej bym potępił	54 17,6%	195 14,4%	22 20,6%	225 14,6%
Zdecydowanie bym potępił	194 63,4%	975 72,0%	51 47,7%	1114 72,3%
Razem	306 100,0%	1354 100,0%	107 100,0%	1541 100,0%

Badania własne.

Jak wynika z przeprowadzonych analiz w obu przypadkach stwierdzono współzależność zmiennych, jednak o różnej sile. W przypadku przemocy fizycznej współczynnik $V_c = 0,11$, $p < 0,05$. Można więc powiedzieć, iż istnieje związek tych dwóch zmiennych o słabej sile to znaczy ci, którzy prezentują reakcje rygorystyczne rzadziej akceptują przemoc fizyczną. Natomiast współzależność między reakcją tolerancji – rygoryzmu a dopuszczeniem używania przemocy psychicznej jest dużo bardziej znacząca i wynosi $V_c = 0,25$, $p < 0,05$. To sugeruje, iż respondenci potępiający mniej lub bardziej zdecy-

dowanie użycie jakiegokolwiek przemocy, szczególnie rygorystycznie odnoszą się do przemocy psychicznej, co jeszcze raz potwierdza wyraźne odrzucenie przemocy psychicznej jako zła społecznego w żadnej mierze nieusprawiedliwionego i nie znajdującego uzasadnienia.

Na koniec tej części analizy prowadzonej w kierunku stwierdzenia reakcji tolerancji bądź rygoryzmu w kontekście przemocy należało jeszcze zbadać istnienie związku między sytuacjami, które dopuszczają stosowanie przemocy. Można było założyć, iż tutaj związek powinien istnieć. I rzeczywiście okazało się że związek jest znaczący i wynosi $V_c=0,21$ przy $p<0,05$.

Tabela 9. ZWIĄZEK MIĘDZY DOPUSZCZALNOŚCIĄ PRZEMOCY FIZYCZNEJ I PSYCHICZNEJ.

Czy istnieją sytuacje, które dopuszczają używanie przemocy fizycznej	Czy istnieją sytuacje, które dopuszczają używanie przemocy psychicznej		Razem
	Tak	Nie	
Tak	53 49,5%	247 16,0%	300 18,2%
Nie	54 50,5%	1296 84,0%	1350 81,8%
Razem	107 100,0%	1543 100,0%	1650 100,0%

Badania własne.

Wynik wskazuje na to, iż ci którzy odrzucają przemoc fizyczną w znacznym stopniu nie akceptują również przemocy psychicznej. To ostatecznie potwierdza tezę, iż postawa rygoryzmu wobec przemocy jest konsekwentnie prezentowana zarówno w stosunku do jednego jak i drugiego typu przemocy. Na podstawie analizy badającej współzależność między zmiennymi takimi jak uczęszczanie do kościoła, przekonania światopoglądowe, oraz poziom wykształcenia rodziców nie różnicują poglądów dotyczących dopuszczalności przemocy.

Do tej pory analizowano raczej deklaracje respondentów dotyczące ich widzenia problemów związanych z przemocą i sposobów nań reagowania. Teraz należałoby stwierdzić jak sami młodzi ludzie poddani badaniu doświadczali przemocy osobiście. Czy zdarzyło się kiedyś w przeszłości, że sami bili lub znęcali się nad innymi i czy sami byli również ofiarą fizycznego bądź psychicznego znęcania.

Tabela 10. TYPY DOŚWIADCZEŃ RESPONDENTÓW ZWIĄZANYCH Z PRZEMOCĄ.

Typy doświadczeń z przemocą	Razem
Tak, biłem/ poniżałem inne osoby	348 20,7%
Nie, nigdy nie znęcałem się nad innymi osobami	1159 69,0%
Tak, byłem ofiarą przemocy	195 11,6%
Razem	1679 100,0%

Badania własne.

Respondenci wybierali jedną lub więcej z możliwych typów doświadczeń związanych z przemocą. Żaden z respondentów nie stwierdził, iż nie był ofiarą przemocy. Niektórzy wybierali (rzadko) po dwie lub więcej możliwości. Większość respondentów deklaruje, że nigdy nie stosowało żadnej formy przemocy wobec drugiego człowieka. Ale 1/5 młodych ludzi czynnie uczestniczyło w różnych formach fizycznego bądź psychicznego znęcania się nad innymi osobami. Wziąwszy pod uwagę wcześniejsze deklaracje braku akceptacji dla jakiegokolwiek przemocy i wyraźny rygorizm w skali akceptacji (1,7% respondentów) – potępienia (85,3% respondentów), a także reakcje na przemoc fizyczną (odrzućcie 81,5% respondentów, akceptacja 18,5% respondentów), i na przemoc psychiczną (odrzućcie 93,4% – akceptacja 6,6%), widać wyraźny brak konsekwencji młodych respondentów w kontekście reagowania na przemoc. Im bardziej konkretnych i opartych na własnych doświadczeniach oczekiwano wypowiedzi, tym zaznacza się wyraźny spadek rygorizmu na rzecz wzrostu tolerancji, zwłaszcza wobec własnych zachowań opartych na przemocy. Powtarza się sytuacja, o której wcześniej również wspomiano. Respondenci mają wiedzę na temat przemocy, wiedzą że jest społecznym złem i w związku z tym należy ją ocenić negatywnie. Ale wraz z tworzeniem możliwości szukania uzasadnień czy wręcz usprawiedliwień dla stosowanej przemocy przez siebie zmniejszają swój rygorizm ocen na rzecz budowy tolerancji wobec tego typu zachowań. Można by powiedzieć, iż deklaratywnie odrzucają ale praktycznie nierzadko stosują. Jest to swoisty dualizm normatywny typowy dla młodych ludzi w okresie dojrzewania. Ów dualizm wynika stąd, iż młodzież, która sama stosowała przemoc jest bardziej tolerancyjna wobec jej przejawów. Nadto dojrzewanie wiąże się z przebudową dotychczasowych ocen i systemów normatywnych i prowadzić może do swego rodzaju rozchwiania w sferze norm i wartości. Przemodelowanie tego

co dobre, a co złe, co pożądane, a co naganne jest typowym procesem towarzyszącym adolescentom. Poszukiwania własnej „drogi dorastania” często burzliwe i trudne jest więc pełne zawirowań i rozterek. Dopiero w wyniku osobistych doświadczeń, uświadomienia sobie, iż każde działanie wymaga ustalenia reguł, wymiany poglądów, zrozumienia innych ludzi. Powstaje niejako wewnętrzna potrzeba traktowania innych ludzi w taki sposób, jaki sami chcieliby być traktowani [Obuchowska 1996]. Polska młodzież doświadczając transformacji znalazła się w sytuacji chaosu moralnego, w którym młodzi ludzie są pozbawieni wyraźnych drogowskazów, czują się zagubieni w świecie wartości, opuszczeni. Z. Kwieciński [1992] stawia wręcz hipotezę blokady rozwoju moralnego młodzieży w sytuacji anomii. Stąd może brać się zagubienie w świecie wartości, tym bardziej, iż świat ludzi dorosłych nie daje jasnych i jednoznacznych komunikatów. Tutaj można upatrywać tego rozchwiania między deklaracjami w ocenach przemocy bardzo rygorystycznych i maleniu owych ocen w kontekście konkretnych jej przejawów, w których respondenci sami uczestniczyli.

Analizując te kwestie warto jeszcze przyrzeć się deklaracjom związanym z osobistym doświadczaniem sytuacji przemocy, zaangażowaniem się lub nie w tego typu działania a płcią respondentów.

T a b e l a 11. TYPY DOŚWIADCZEŃ Z PRZEMOCĄ A PŁEĆ RESPONDENTÓW.

	Kobieta	Mężczyzna	V _C	P
Tak biłem / poniżałem inne osoby	113 13,60%	230 27,80%	0,17	p<0,05
Nie nigdy nie znęcałem się.	627 75,70%	518 62,70%	0,14	p<0,05
Tak byłem ofiarą znęcania...	105 12,70%	87 10,50%	0,03	p>0,05

Jak widać z powyższego zestawienia danych mężczyźni dwukrotnie częściej niż kobiety deklarują fakt stosowania przemocy, a z kolei kobiety częściej deklarują fakt nie stosowania przemocy w jakiegokolwiek formie. W przypadku przyznania się do bycia ofiarą przemocy płeć nie jest czynnikiem różnicującym i nie ma tutaj korelacji. Można więc z pewnością powiedzieć, iż płeć jest czynnikiem różnicującym postawę rygoryzmu bądź tolerancji u respondentów.

Tabela 12 jeszcze raz pokazuje opisywane już wcześniej prawidłowości. W przypadku przemocy psychicznej nie obserwujemy żadnych prawidłowości z autopsyjnymi odniesieniami respondentów.

Tabela 12. TYPY DOŚWIADCZEŃ Z PRZEMOCĄ A JEJ DOPUSZCZALNOŚĆ.

	Czy są sytuacje, które dopuszczają stosowanie przemocy:					
	fizycznej		Vc	psychicznej		Vc
	tak	nie		tak	nie	
Tak, biłem/ poniżałem....	97 31,4%	249 18,3%	0,13 p<0,05	35 32,1%	309 20,0%	0,07 p>0,05
Nie, nigdy nie znęcałem się...	165 54,0%	986 72,50%	0,15 p<0,05	53 48,6%	1093 70,7%	0,12 p<0,05
Tak, byłem ofiarą....	37 12,0%	157 11,50%	0,05 p>0,05	17 15,6%	176 11,4%	0,03 p<0,05

Jedynie badani, którzy deklarują fakt, iż nigdy nie znęcali się ani fizycznie ani też psychicznie nad drugim człowiekiem częściej od innych nie znajdowali przesłanek dla stosowania jakiejkolwiek przemocy. Natomiast można również zaobserwować związek między tymi z młodych badanych, którzy stosowali przemoc wobec innych a dopuszczaniem w pewnych sytuacjach stosowania przemocy. Inna refleksja związana jest z postrzeganiem przemocy przez ofiary. Nie odnaleziono związku między faktem bycia ofiarą a dopuszczaniem jakiejkolwiek przemocy przez te osoby co świadczy o tym, iż bez względu na to jaki badani mają stosunek do stosowania przemocy fizycznej czy też psychicznej stawali się jej ofiarą.

Wielokrotnie już wspomniano, iż młodzież czuje się zagubiona w sferze ocen i odniesień do zjawiska przemocy ze względu na niejednoznaczność odniesień do tego typu zjawisk ludzi dorosłych. Stąd też ważne stało się pytanie: kto zdaniem respondentów najczęściej stosuje przemoc? To pytanie pozwala stwierdzić nie tylko stopień zagrożenia przemocą ze strony poszczególnych osób i grup, ale również najpoważniejsze źródła zagrożenia. Do najczęściej stosujących przemoc zaliczyli ludzie z marginesu (34,5%), silniejszych i starszych kolegów (29,5%), rodziców (12,5%), ludzie władzy, do których zaliczyli policję, polityków i biznesmenów (12,2%) oraz nauczycieli i wychowawców (10,2%).

Respondenci wyraźnie wyodrębnili grupy, które w ich przekonaniu najczęściej fizycznie i psychicznie znęcają się nad innymi ludźmi. Jak widać wskazywali ludzie z marginesu społecznego i kolegów, rówieśników, jako grupy w działaniu których przemoc dominuje. Pierwsza z nich jest zawsze kojarzone ze złem społecznym, i można przypuszczać, iż niejako „tradycyjnie” została wskazana, natomiast drugie wskazanie – koledzy, rówieśnicy może potwierdzać istnienie z jednej strony zjawiska fali w szkole, przejawiająca się wymuszeniami, mobbingiem, a także poważną obecność przemocy w kręgach rówieśniczych. Na obecność środowiska rówieśniczego w budowaniu mechanizmów przemocy zwracała uwagę, wskazując jego skalę m.in.: Kmiecik-Baran [1999] czy Urbańska [1997]. Warto dodać jeszcze, iż tak znaczące wskazanie na róż-

wieśniaków budzi niepokój, gdyż uświadamia jak bardzo mocna jest obecność przemocy w środowisku młodzieżowym łódzkich uczniów i jak w związku z tym duża jest skala zagrożenia.

Dość niespodziewana jest relatywnie niska liczba wskazań na rodziców jako stosujących przemoc najczęściej. Jak już wielokrotnie wspomniano rodzina jest przecież bardzo częstym miejscem stosowania przemocy, zarówno psychicznej jak i fizycznej [Pospiszyl 1999]. Dlaczego zatem znalazła się dopiero na trzecim miejscu? Można przypuszczać, że działa tutaj z całą pewnością powszechna obecność przemocy w życiu rodzinnym i niejako przyzwyczajenie do jej stosowania, jak również częste przekonanie młodych ludzi, że rodzice instytucjonalnie „mają prawo” do jej stosowania. To może powodować zmniejszenie rygorystyki ocen w stosunku do rodziców.

Wśród wymienianych przez respondentów najczęstszych sprawców przemocy na czwartej pozycji znaleźli się ludzie sprawujący władzę. Tutaj najczęściej respondenci wymieniali policję, ale również polityków, biznesmenów. Co do policji nie ma wątpliwości – młodzież często utożsamia ją z przemocą, zresztą jest to wynikiem nierzadko stosowanego przymusu wobec ludzi łamiących zasady współżycia społecznego. Skąd wzięli się tutaj biznesmeni i politycy i o jaki typ przemocy tutaj chodzi? Po zmianie politycznej po 1989 roku wszyscy musieli się uczyć na czym polegają nowe warunki ekonomiczne, jak się w nich poruszać. Strategia sukcesu konkurowała ze strategią przetrwania niezależnie od różnic pokoleniowych. Na początku lat dziewięćdziesiątych wydawała się, że młodzież nie obciążona bagażem trudnej historii politycznej i gospodarczej wejdzie bez problemów w III Rzeczpospolitą. Wszak wszystko było nowe: konkurencja, wolny rynek, demokracja. A do nowego najlepiej przystosowuje się człowiek młody. I chociaż czas gwałtownej transformacji ekonomicznej mamy już za sobą to niepokoję z nim związane, a zwłaszcza skutki negatywne odczuwa się od dziś. Ci, którzy na transformacji nic nie zyskali nie wierzą, że karta ich losu może się kiedykolwiek odmienić, jeśli wszystko będzie iść jak do tej pory. Wygrani zaś robią wszystko by resztę przekonać o nienaruszalności istniejącego w nowej rzeczywistości gospodarczej status quo. I ci pierwsi winią za istniejący stan rzeczy tych drugich a co bardziej zapalczywi mogą dążyć do zmiany istniejącego ładu. Stąd bierze się traktowanie działań biznesmenów jako przemocy. Jeśli zaś chodzi o polityków to w oparciu o przeprowadzone przez H. Świdę-Zięmbę [2000] badania młodzieży można powiedzieć, iż wykazują one skrajną niechęć do polityków i prawie całkowity brak zainteresowania polityką. Politykom zarówno rządzącym jak i z opozycji zarzuca się głupotę, nieuczciwość, interesowność. Prawie nie ujawnia sympatii do jakiegokolwiek partii. Tak więc moż-

na zauważyć kontestację władzy, która wynika z przekonania że świat polityki, jak zresztą i świat biznesu składa się bez wyjątku z oszustów i szalbirzy, którzy wykorzystują społeczeństwo dla swych prywatnych potrzeb. Stąd może brać się tak istotne wskazania tej opcji jako stosującą przemoc, wykorzystującą społeczeństwo dla swych prywatnych potrzeb.

Nauczyciele i wychowawcy wymieniani byli relatywnie najrzadziej spośród omówionych powyżej, choć można zauważyć, iż jednak dla prawie 11% respondentów to oni stosują przemoc najczęściej. Bez względu na to czy jest to przemoc fizyczna czy też psychiczna nie znajduje ona uzasadnienia. Badając ewentualny związek między wskazaniami dotyczącymi osób najczęściej stosujących przemoc a płcią respondentów okazuje się, iż korelacją istotnie jest znacząca i wynosi $V_c = 0,20$, $p < 0,05$.

Tabela 14. PŁEĆ RESPONDENTÓW A WSKAZANIA NA NAJCZĘŚCIEJ STOSUJĄCYCH PRZEMOC.

Kto najczęściej używa przemocy wobec innych	Płeć		Razem
	kobieta	mężczyzna	
Nikt nie używa przemocy	2 0,2%	8 1,0%	10 0,6%
Rodzice	146 17,60%	60 7,3%	206 12,50%
Nauczyciele i wychowawcy	58 7,00%	119 14,40%	177 10,7%
Ludzie władzy (policja politycy biznesmeni)	84 10,10%	115 13,9%	199 12,0%
Ludzie z marginesu	277 33,50%	290 35,10%	567 34,30%
Silniejsi, starsi koledzy	258 31,20%	229 27,70%	487 29,4%
Mafia, handlarze narkotyków itp..	1 0,1%	4 0,5%	5 0,3%
Inne osoby	2 0,2%	1 0,1%	3 0,2%
Razem	828 100,00%	826 100,00%	1654 100,00%

Badania własne.

Szczegółowa analiza tabeli korelacyjnej pokazuje, iż młode kobiety częściej niż ich koledzy wskazują rodziców jako stosujących przemoc, z kolei chłopcy częściej wskazują nauczycieli i wychowawców. Jest to interesujące spostrzeżenie, ponieważ sugeruje iż środowisko domowe jest bardziej agresywne odbierane przez dziewczęta a środowisko szkolne przez chłopców. W oparciu o analizę

prowadzonych w kraju badań nie można potwierdzić istnienia takiej prawidłowości. Być może jest to specyfika łódzka albo nowa jakość zaobserwowana w badaniach nad przemocą, ponieważ w cytowanych wcześniej badaniach [m.in. Kmieciak-Baran; Papież i in.] nie zauważono takiej zależności. Jeszcze raz należy podkreślić, iż korelacja tych dwóch zmiennych jest znacząca.

Skoro tak istotne w życiu młodego człowieka grupy ludzi stosują przemoc to jakie są jej uwarunkowania, dlaczego ludzie stosują przemoc wobec innych. Zdaniem młodych ludzi przemoc jest stosowana ponieważ ci, którzy ją stosują nie potrafią inaczej załatwić swoich spraw (45,6%); chcą pokazać swoją władzę (40,9%). Wśród innych rzadziej wybieranych przyczyn wskazywano: wzorce jakie ludzie dostają w domu, skuteczność tego działania – dzięki przemocy dostają zawsze to czego chcieli oraz przyzwyczajenie do takiego sposobu załatwiania trudnych spraw.

Bardzo istotny jest fakt, iż młodzi ludzie jako główną przyczynę stosowania przemocy wskazali brak umiejętności w rozwiązywaniu spraw trudnych. A więc można powiedzieć, iż przemoc jest wyrazem słabości. Słabości wynikającej z nie radzenia sobie w sytuacjach, które wymagają innego zakresu działań, niż ten, być może nawykowo stosowany. To potwierdza jeszcze jedną prawidłowość już wcześniej omawianą. Następuje dziedziczenie społeczne sposobów zachowań przyswojonych w okresie socjalizacji od najbliższego środowiska rodzinnego, tych społecznie oczekiwanych a także tych, które zakłócają równowagę, rodzą dodatkowe konflikty i napięcia [Aronson i in. 1997]. Do tej grupy powodów należy również ten mówiący, iż ludzie stosują przemoc ponieważ dostali takie wzorce. Ta odpowiedź jeszcze raz podkreśla znaczenie wzorców socjalizacyjnych dla ukształtowania powtarzalnych sposobów radzenia sobie w różnych życiowych okolicznościach.

Spora część respondentów uznała również, że przemoc jest przywilejem władzy i ci, którzy ją stosują w ten sposób podkreślają swoją dominację w grupie. Jak już wspomniano przemoc bardzo często jest utożsamiana z władzą, bez względu na to czy przyjmujemy, iż władza rodzi przemoc czy też, że przemoc daje władzę. Ważne jest również, że właśnie młodzież dość wyraźnie postrzega władzę z tej perspektywy. Może to jeszcze wynikać z faktu, iż ma często do czynienia z dorosłymi stosującymi przemoc (rodzice, nauczyciele, policja itp.), i postrzegają ich działania jako przymus, presję skłanianie do podporządkowania.

Wbrew oczekiwaniom powiązanie przemocy z faktem, iż dzięki niej można osiągać własne cele wybrało relatywnie niewielu respondentów (4,2%). Można było przypuszczać, że właśnie ta odpowiedź będzie często wybierana, ponieważ w oparciu o wiele badań [Kmieciak Baran 1997; Pospiszyl I. 1994

i in.] założono, iż wśród młodzieży ten powód stosowania przemocy jest częsty. Ponieważ szczególnie w tym wieku człowiek uczy się obserwując, czy działanie, które podejmują inni przynosi skutek [Bandura, Walters 1968]. I jeżeli widzi, że inni dzięki przymusowi, agresji osiągają to czego pragną, do czego dążą to i sam poprzez mechanizm uczenia się wprowadzi ten tym działania w zakres swoich zachowań.

Dodatkową kwestią jest także fakt, iż stwierdzono związek między analizowanymi wcześniej powodami stosowania przemocy a tymi, którzy tę przemoc stosują ($V_c = 0,15$, $p < 05$) co sugeruje, iż różne są powody stosowania przemocy przez wskazanych przez respondentów ludzi. W ich opinii rodzice stosują przemoc najczęściej po to aby pokazać swoją władzę, nauczyciele i wychowawcy dlatego ponieważ dostali takie wzorce i zawsze tak załatwiają swoje sprawy, ludzie władzy dlatego, że inaczej nie potrafią załatwić swoich spraw a także w ten sposób zawsze osiągają to co chcą. W przypadku ludzi marginesu najczęstszą przyczyną stosowania przez nich przemocy jest fakt, iż sprawia im to przyjemność oraz brak umiejętności innego załatwiania swoich spraw, a w przypadku silniejszych rówieśników i starszych kolegów przemoc jest stosowana przez nich ponieważ chcą pokazać swoją władzę i zawsze osiągają to co chcą w ten sposób czyli stosując agresję. Tak więc obserwuje się w poszczególnych grupach stosujących przemoc ludzi wyraźne zróżnicowanie – w opiniach respondentów – powodów dla których ta przemoc jest stosowana.

PODSUMOWANIE

Przemoc jest zjawiskiem zakorzenionym od wieków, zarówno w świadomości społecznej jak i w ludzkich działaniach. Jednak dopiero od kilkudziesięciu lat w świecie, a w Polsce od kilku uznawana jest za zło społeczne i podejmuje się działania w kierunku przebudowy stanu owej świadomości i nie godzenia się tych, wobec których przemoc jest stosowana na związane z nią upokorzenia.

Dziecko, wobec którego stosowana jest przemoc, cierpi z jej powodu podwójnie. Po pierwsze dlatego, iż najczęściej nie może lub nie potrafi się obronić, ponieważ jest słabe, mniejsze od agresora, w gorszej sytuacji od stosującego przemoc pod względem społecznym, psychicznym i fizycznym. Po drugie w sferze swoich zachowań nie ma jeszcze takiego instrumentarium, które pozwoliłoby mu na skuteczne radzenie sobie z przemocą. To z kolei prowadzi do trwałych śladów w psychice młodego człowieka. Stosowanie przemocy wobec dzieci jest chyba najgorszą z możliwych sytuacji, ponieważ dziecko

stoi zawsze na straconej pozycji i niejako biernie przyjmuje tego typu działania podejmowane wobec niego. Dlatego też tego rodzaju przemoc jest postrzegana przez objętą badaniami młodzież bardzo rygorystycznie.

Zdecydowana większość badanych odrzuca przemoc fizyczną czy też psychiczną deklarując potępienie dla tego typu działań. Jeszcze wyraźniejsze negatywne nastawienie przejawiane jest w reakcjach dotyczących przemocy psychicznej. Respondenci nie znajdują żadnego uzasadnienia dla stosowania przemocy psychicznej. Jest ona postrzegana bardzo rygorystycznie. Jednak już mniej zdecydowanie badani odrzucają przemoc fizyczną, wskazując istotne przesłanki dla jej stosowania. I chociaż w deklaracji generalnej tylko niecałe 3% respondentów wykazuje tolerancję wobec przemocy a w dopuszczaniu przemocy psychicznej tylko 6,6% badanych to przemoc fizyczną dopuszcza 18% respondentów, a już ponad 20% przyznaje się do stosowania przemocy fizycznej bądź psychicznej wobec innych osób. Wskazuje to na deklaracyjny charakter tak wyraźnego rygoryzmu i łagodnienie tej reakcji wraz z osobistymi doświadczeniami związanymi z przemocą. Płeć jest zmienną różnicującą reakcję na przemoc w ogóle jak i na jej różne przejawy. Za najczęściej stosujących przemoc młodzież uznała kolegów i silniejszych rówieśników oraz ludzi z marginesu społecznego. Interesujące jest, że dopiero na dalszych pozycjach znaleźli się rodzice, nauczyciele i wychowawcy. Podstawową przyczyną stosowania przemocy jest w opiniach młodzieży łódzkiej chęć pokazania swojej władzy, a także brak umiejętności załatwiania spraw w innych sposób.

Przemoc, która zazwyczaj jest oznaką braku społecznych i psychicznych kompetencji towarzyszy z mniejszym bądź większym nasileniem życiu człowieka. Jest o niej coraz głośniejsz nie tylko dlatego, iż zwiększa się zakres jej stosowania i ujawniania, ale również dlatego, iż coraz szerzej prowadzi się kampanie społeczne uświadamiające, iż przemoc jest społecznym złem i również z tego powodu mówi się i pisze więcej o tym zjawisku. Nadal jednak spora część społeczeństwa jest regularnie narażona na jej skutki i choćby z tego powodu należy to zjawisko badać aby budować wiedzę na temat jej rzeczywistych rozmiarów i skutków.

BIBLIOGRAFIA

- Aronson E. [1995], *Człowiek istota społeczna*, Warszawa: PWN.
Aronson E., Wilson T. D., Akert R. M. [1997], *Psychologia społeczna. Serce i umysł*, Poznań: Wydawnictwo Zysk i S-ka.
Bandura A., Walters R. H. [1969], *Agresja w okresie dorastania*, Warszawa: PWN.
Bartosińska M. [1993], *Oblicza przemocy*, Warszawa: Remedium.
Cegielska K. [1976], *Przegląd teorii* [w:] Podgórecki A. (red.) *Zagadnienia patologii społecznej*, Warszawa: PWN.

- Czyż E. [1992] *Dziecko i jego prawa*, Warszawa.
- Dąbrowska-Bąk M. [1987], *Przemoc w rodzinie* [w:] *Kwartalnik Pedagogiczny*, nr 2.
- Dobrzyńska-Mesterhazy A. [1996], *Przemoc w rodzinie: diagnoza i interwencja kryzysowa*, [w:] *Wybrane zagadnienia interwencji kryzysowej*, Interart.
- Encyklopedia [1974] *Prawo na co dzień*, Warszawa: Wiedza Powszechna.
- Encyklopedia Psychologii [1998], red. W. Szewczuk, Warszawa: Fundacja Innowacja.
- Fromm E. [1994], *Wojna w człowieku. Psychologiczne studium destruktywności*, Warszawa: Agencja Wydawnicza Jacek Santorski Co.
- Frieske K. [2002], *Przestępczość w Polsce – lata dziewięćdziesiąte. Stereotypy i realia*, w: M. Marody (red.), *Wymiary życia społecznego. Polska na przełomie XX i XXI wieku*, Warszawa: Scholar.
- Górniewicz I. [1995], *Przemoc w rodzinie. Zarys problemu* [w:] *Wychowanie na co dzień*, nr.1.
- Grabowska M. [1998], *Młodzież – poza polityką i demokracją*, [w:] „Kultura i Społeczeństwo” t. XLII, styczeń–marzec, Warszawa.
- Grochulska J. [1993], *Agresja dzieci*, Warszawa: Wydawnictwa Szkolne i Pedagogiczne.
- Jaros E. [1998], *Przemoc wobec dzieci. Reakcje środowisk szkolnych*, Katowice.
- Jaros E. [2000], *Przemoc wobec dzieci – patologia czy normalność* [w:] A. Nowak (red.) *Wybrane zjawiska powodujące zagrożenia społeczne*, Kraków: Oficyna Wydawnicza „Impuls”.
- Jedynak S. [1994], *Mały Słownik Etyczny*, Bydgoszcz: Oficyna Wydawnicza Bronto.
- Jundziłł I. [1993], *Dziecko, ofiara przemocy*, Warszawa: Wydawnictwa Szkolne i Pedagogiczne.
- Kmieciak-Baran K. [1998], *Przemoc wśród młodzieży* [w:] *Solidarność – Magazyn*, nr. 2.
- Kmieciak-Baran K. [2000], *Młodzież i przemoc. Mechanizmy psychologiczno-socjologiczne*, Warszawa: PWN.
- Kosewski M. [1977], *Agresywni przestępcy*, Warszawa: Wiedza Powszechna.
- Kwaśniewski J., Kojder A. [1979, nr 1/72], *Postawy mieszkańców Warszawy wobec zjawisk i zachowań dewiacyjnych*, Warszawa.
- Leppert R. [2002], *Młodzież. Świat przeżywany i tożsamość*, Kraków: Oficyna Wydawnicza Impuls.
- Lew-Starowicz Z. [1992], *Przemoc seksualna*, Warszawa: Wydawnictwo J. Santorski Co.
- Lipowska-Teutsch [1998], *Wychować, wyleczyć, wyzwolić*, Warszawa.
- Lorenz [1972], *Tak zwane zło*, Warszawa: PWN.
- Michałowska E. [1999], *Przemoc w rodzinie w warunkach zmiany społecznej wyzwaniem dla pomocy społecznej*, [w:] W. Warzywoda-Kruszyńska (red.) *(Życie) Na marginesie wielkiego miasta*, Instytut Socjologii Uniwersytetu Łódzkiego, Łódź: Anagraf-Artiwa.
- Nowicka-Włodarczyk E. [1981], *Niestosowanie przemocy jako program moralny*, Łódź.
- Obuchowska I. [1989], *Przemoc w wychowaniu* [w:] „Kwartalnik Pedagogiczny” nr 4.
- Obuchowska I. [1996], *Drogi dorastania. Psychologia rozwojowa okresu dorastania*, Warszawa: Wydawnictwo Szkolne i Pedagogiczne S.A.
- Peyrefitt K. [1982], *Społeczeństwo wobec przemocy*, Warszawa: PWN.
- Piekarska A. [1991], *Przemoc w rodzinie: Socjologiczne uwarunkowania i zakres zjawiska* [w:] „Psychologia Wychowawcza” nr 3.

- Pietrzak H. [1992], *Agresja indywidualna i zbiorowa w sytuacji napięć i konfliktów społecznych*, WSP, Rzeszów.
- Pilch T. [1995], *Agresja i nietolerancja jako mechanizmy zagrożenia ładu społecznego w miastach*, Warszawa.
- Pospiszyl I. [1994], *Przemoc w rodzinie*, Warszawa: Wydawnictwa Szkolne i Pedagogiczne.
- Pospiszyl K. [1970], *Psychologiczna i społeczna geneza agresywnego zachowania się współczesnej młodzieży*, [w:] „Studia Socjologiczne” nr 2 (37).
- Ratajczak A. [1980], *Przestępstwa przeciw rodzinie*, Warszawa.
- Rauchenburg J. [1993], *Lęk, gniew, agresja*, Warszawa: Wydawnictwa Szkolne i Pedagogiczne.
- Santorski J. [1997], *Tak powstaje człowiek*, Warszawa: Santorski i Ska.
- Siemaszko A. [2001], *Kogo biją, komu kradną. Przestępczość nie rejestrowana w Polsce i na świecie*, Warszawa: Oficyna Naukowa.
- Skorny Z. [1968], *Psychologiczna analiza agresywnego zachowania się*, Warszawa: PWN.
- Słownik Języka Polskiego [1989], t. 3, Warszawa: PWN.
- Słownik Psychologiczny [1985], Szewczuk W. (red.), Warszawa: Wiedza Powszechna.
- Stach R. [1989], *Zachowania agresywne*, Kraków: Wydawnictwo Polskiej Akademii Nauk.
- Świątkiewicz G. [1992], *Postrzeganie problemu złego traktowania dziecka na tle innych problemów społecznych*, [w:] Alkoholizm i Narkomania nr 9; Warszawa.
- Świda-Zięba H, Kiciński Z. [2000], *Młodzież końca tysiąclecia. Obraz świata i bycia w świecie*, Warszawa.
- Urbańska J. [1997], *Polska młodzież a problem niedostosowania społecznego* w: Auxilium Sociale – Wsparcie Społeczne nr 3 / 4, Katowice.
- Vardy P., Grosch P. [1995] *Etyka*, Wydawnictwo Zysk i S-ka.
- Vasta R., Haith M., Miller S.A. [1995], *Psychologia dziecka*, Warszawa: Wydawnictwa Szkolne i Pedagogiczne.
- Warachiewicz H. [2001], *Przemoc w rodzinie. Realizacja zadań przez policję w tym zakresie. Uwagi ogólne*, [w:] V. Kwiatkowska-Darul (red.) Przemoc w rodzinie i szkole, Toruń.
- Wertenstein-Żuławski J. [1993], *Między nadzieją a rozpaczą*, Warszawa.
- Weszka U. [1994], *Kompensacja poczucia sieroctwa duchowego u nastolatków*, [w:] Problemy Opiekuńczo-Wychowawcze, nr 10.
- Wnuk-Lipiński E. [1996], *Demokratyczna rekonstrukcja. Z socjologii radykalnej zmiany społecznej*, Warszawa: PWN.

Elżbieta Michalowska
University of Lodz

YOUTH AND VIOLENCE

Summary

The phenomenon of violence lies in the area of social pathology. Different forms of violence have become constant elements of the existence of a part of society and significantly disrupt its functioning. The Lodz youth embraced by the research, perceive violence negatively, especially the psychic violence, and manifest a high level of rigorism toward this phenome-

non. Most of the respondents declare that they have never used violence toward other people, although a part of them (1/5) admit to using violence. Specific normative dualism can be observed among the respondents, since in the sphere of declarations the respondents reject violence, however they use it in practice. Violence usually results from the lack of other possibilities of attaining one's goals. Distinct diversification of reasons for using violence in particular groups can be observed.